

GAZETA USTROŃSKA

TURNIEJ MŁODYCH
PIŁKARZY

JUBILEUSZ
RZEŹBIARZA

O LIŚCIACH

Nr 41 (730) 13 października 2005 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

CZARNOBYL JAK RANA

Rozmowa z dr. hab. Wiktorem Żyszkowskim,
konsultantem Międzynarodowej Agencji Energii
Atomowej w Wiedniu

Jak zareagował pan na wiadomość o przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla Agencji?

Bardzo się ucieszyłem. Dowiedziałem się nie z mediów, ale od ks. kanonika Antoniego Sapoty, który zatelefonował do mnie z tą wiadomością, wyrażając jednocześnie radość, że w Ustroniu jest ktoś związany z Agencją. Wydaje mi się istotne, że po Nagrodzie Nobla zmieni się nastawienie ludzi do atomu i jego pokojowego zastosowania dla ludzkości.

A jakie są pana związki z Ustroniem?

Trwają od ponad 40 lat. Moja żona jest rodowitą ustronianką od pokoleń. Kochamy Ustron, ale ze względu na pracę, jestem mieszkańcem Wiednia. Gdy przestanę pracować, to prawdopodobnie Ustron będzie moim miejscem zamieszkania. Moje korzenie są w Warszawie.

Wiemy, że Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej pracuje nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej. Czy mógłby pan bardziej przybliżyć tę pracę?

Z Agencją jestem związany od 20 lat. Mandatem jej jest asystowanie krajów członkowskich w pokojowym i bezpiecznym wykorzystaniu energii atomowej w różnych dziedzinach życia, włączając w to oczywiście energetykę. Drugim zadaniem jest nadzorowanie przestrzegania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Myślę, że ta działalność Agencji zyskała największe uznanie opinii międzynarodowej i Komitetu Noblowskiego. Agencja zrzesza 138 państw członkowskich (stan z 2004 roku) i jest niezależną, międzynarodową organizacją w rodzinie ONZ-towskiej, podlegającą Zgromadzeniu Generalnemu ONZ i Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Niezależna jest w tym sensie, że ma swój budżet wnoszony przez państwa członkowskie oraz Konferencję Generalną Państw Członkowskich i Radę Gubernatorów wyznaczające kierunki działalności i nadzorujące działalność Agencji. Funkcjonuje od 48 lat i można by w przenośni powiedzieć, że ogniskuje wiedzę całego świata w sprawach jądrowych. Powstają na przykład dokumenty wyznaczające standardy bezpieczeństwa jądrowego, ochrony przed promieniowaniem, inne dotyczące kompendium wiedzy na temat różnych zastosowań energii jądrowej w przemyśle, medycynie, biologii, rolnictwie i wielu, wielu innych dziedzinach. To unikalne miejsce na świecie. Budżet Agencji wynosi około 300 mln dolarów rocznie wnoszony przez państwa członkowskie na działalność statutową. Oprócz tego państwa członkowskie składają się na budżet, w zeszłym roku rzędu 70 mln, przeznaczony na finansowanie projektów pomocy technicznej w państwach członkowskich, które zwracają się o taką pomoc. W Agencji pracuje około 2300 pracowników, specjalistów różnych dziedzin. Wkład Polaków był i jest znaczny. Dr Tadeusz Wójcik przez wiele lat był dyrektorem gabinetu dyrektora generalnego, obecnie na emeryturze, cieszy się nadal wielkim autorytetem. Polacy uczestniczą w pracach Agencji jako eksperci.

(dok. na str. 2)



Podczas jubileuszowego koncertu „Równicy” nie mogło zabraknąć „Szóstki” w wykonaniu Ani Sikory. Więcej na str. 8-9. Fot. M. Niemiec

ZDECYDOWANIE TUSK

Podobnie, jak to miało miejsce w poprzednich wyborach, w Ustroniu frekwencja była wyższa od średniej krajowej i wyniosła 53,35%. W kraju było to 49,74%. W poszczególnych obwodach w Ustroniu odnotowano frekwencję (obwód określany jako centrum obejmuje os. Manhattan i okolice):

Polana	49,75%
Poniwiec	48,89%
Centrum	50,64%
Ustron Górny	49,92%
Ustron Dolny	52,81%
Hermanice	49,78%
Lipowiec	49,96%
Nierodzim	49,14%
Zawodzie	55,00%
Uzdrowisko	94,55%
Szpital Reumatologiczny	70,04%
Śląskie Centrum Rehabilitacji	100,00%

(dok. na str. 4)

CZARNOBYL JAK RANA

(dok. ze str. 1)

**Przeciętnemu człowiekowi Agencja kojarzy się z nierozprze-
strzenianiem broni jądrowej.**

Państwa mające broń jądrową przed laty stwierdziły, że nie było-
by dobrze, gdyby ta broń była powszechna. Wówczas to utwo-
rzono Agencję i stworzono mechanizm umożliwiający kontrolę
materiałów jądrowych. Państwa nie posiadające broni jądrowej
dobrowolnie deklarują poddanie się kontroli i wyszczególniają
obiekty jądrowe, które należy kontrolować, to jest reaktory ją-
drowe, również zakłady produkcji paliwa, o ile takie istnieją,
itd. Prawie wszystkie państwa poddały się takiej kontroli.

**Czy nie jest to ograniczona możliwość kontroli. Co kilka mie-
sięcy pojawiają się informacje o podejmowanych przez nie-
które państwa próbach produkcji broni jądrowej.**

Ponieważ system kontroli nie był pełny, przed kilku laty uzupeł-
niono go o dodatkowy punkt rozszerzający uprawnienia wysy-
łanych przez Agencję inspektorów jądrowych. Upoważniono ich
do kontroli wybranych miejsc, również do pobierania próbek
środowiskowych mogących wykazać śladowe istnienie materia-
łów rozszczepialnych. Jest to kontrola uniwersalna w przypadku
produkcji broni. Wymagane jest jednak uprzednie podpisanie
przez dane państwo dodatkowego protokołu i wyrażenie zgody
na takie kontrole.

Z którym działem Agencji jest pan związany?

Jest to dział pomocy technicznej pomagający państwom reali-
zować projekty mające na celu zastosowanie energii jądrowej w
różnych dziedzinach. Pomoc Agencji koncentruje się na ogólnym
monitoringu projektów, ekspertyzach, stypendiach, różnego
rodzaju szkoleniach, zakupie aparatury i urządzeń. Wiele pro-
jektów, z którymi miałem do czynienia na Bliskim Wschodzie i
w krajach powstałych po rozpadzie ZSSR, wiązało się z podnie-
sieniem poziomu radioterapii, diagnostyki, rolnictwa, ochrony
przed promieniowaniem, itp. W Polsce przykładowo, w elek-



W. Żyszkowski to także fotografik. Na zdjęciu podczas otwarcia wystawy
swoich zdjęć w Muzeum Ustrońskim. Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

6 hektarów ma rezerwat „Za-
dni Gaj” położony na terenie
Cisownicy. Rosną tu rzadkie
okazy cisa królewskiego. Jest
ich ledwie kilkadziesiąt. Naj-
starszy liczy 250 lat. Drzewa
te kwitną tu i wydają nasiona.

Jednym z najstarszych doku-
mentów w zbiorach Książnicy
Cieszyńskiej jest spisana na

pergaminie umowa sprzedaży
wsi Boguszowice przez księ-
cia cieszyńskiego Przemysła-
wa. Pochodzi z 1388 r.

Nie tylko Ustroń pobiera tzw.
opłatę miejscową (obecnie
uzdrowską), zwaną wcze-
śniej taksą klimatyczną. Za od-
dychanie górskim powietrzem
płacą także goście wypoczy-
wający w Brennej, Wiśle
i Istebnej.

Teatr im. A. Mickiewicza w Cie-
szynie nazywany jest przez
mieszkańców „bombonierką”.
Gmach wybudowano w 1910 r.

trawni Pomorzany, zastosowano akceleratory elektronowe do
wytrącania zanieczyszczeń z gazów wylotowych. W toku jest
drugi projekt związany z tomografią pozytronową służącą mię-
dzy innymi do diagnostyki serca. Ośrodek ma powstać w War-
szawie. Widzimy więc, że te projekty dotyczą ochrony środowi-
ska i medycyny, a popularnie energię atomową wiąże się wy-
łącznie z bronią jądrową i elektrowniami atomowymi.

Jednak na energetyce jądrowej skupia się uwaga ludzi.

W Agencji energetyką jądrową zajmują się dwa departamenty.
Pierwszy pomaga krajom wdrażać energetykę jądrową. Zauważ-
my, że cykl trwa średnio do 15 lat. Jeżeli mówimy, że w Polsce w
2021 r. chcemy mieć energetykę jądrową, to już trzeba zacząć
prace. Drugi departament Agencji związany jest z bezpieczeń-
stwem jądrowym i w tym zakresie również można uzyskać obiek-
tywną i rzetelną radę. Ale to chyba tematy na osobną rozmowę.

W świadomości funkcjonuje katastrofa w Czarnobylu.

Czarnobyl tkwi w świadomości jak rana. Było to zdarzenie tra-
giczne dla energetyki jądrowej, ale też wokół niego narosło sze-
reg mitów i nieporozumień. Reaktor czarnobylski był specyficz-
nego typu, oprócz wytwarzania energii elektrycznej, nastawio-
ny na produkcję plutonu dla programu broni jądrowej, igno-
rując jednocześnie sprawy bezpieczeństwa. Brak było niezależne-
go państwowego organu kontroli bezpieczeństwa jądrowego. De-
cydowało zdanie Komitetu Centralnego KPZR. Reaktory jądro-
we do wykorzystania pokojowego, takie jak projektowano w
Żarnowcu są innego typu i bezpieczne. Państwa posiadające
energetykę jądrową, są bardziej niezależne nie tylko energetycz-
nie, ale i politycznie. We Francji ponad 70% energii pochodzi z
elektrowni jądrowych. Awaryjnie się nie zdarzają, jest natomiast
czyste powietrze i niezależność energetyczna. Z nich bierzmy
przykład, a nie z przypadku ignorancja i komunistycznego
podejścia do spraw ludzkich.

**Czyli błędem było zaniechanie budowy elektrowni atomowej
w Żarnowcu?**

Tak. Byłem związany z Żarnowcem. W tym czasie powstawała
elektrownia w Mohowcach na Słowacji, która obecnie działa
i jest dobrą elektrownią.

**Przed rokiem 1989 mieliśmy w Polsce bazy Armii Czerwonej.
Równocześnie twierdzono, że w Polsce nie ma broni jądrowej.**

To było oczywiście nieprawdą. Mówię to jako osoba prywatna,
a nie jako przedstawiciel Agencji, bo to nie moja działka. Polska,
będąc członkiem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej,
podała kontroli nasze obiekty jądrowe, jak Świerk, gdzie są reak-
tory jądrowe. Bazy wojskowe natomiast stanowiły własność armii
Związku Radzieckiego w Polsce i były poza kontrolą.

Jak pan ocenia wykorzystanie energii atomowej w Polsce.

Mamy długą tradycję i kontynuujemy nasze zaangażowanie.
Polacy uczestniczyli w wielu ważnych projektach, które w tej
dziedzinie powstawały. To dotyczy nauki. W dziedzinie zasto-
sowań izotopów jest bardzo wysoki poziom. Radioterapia jest
zaawansowana. Agencja przysyła wielu stypendystów, wykorzy-
stuje się naszych ekspertów z różnych dziedzin. Natomiast jeżeli
chodzi o energetykę jądrową, to zniszczyliśmy, to co mieliśmy.
Mówiło się wtedy o lobby jądrowym, w istocie było to wąskie
grono specjalistów. Teraz trzeba wszystko odbudowywać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

według projektu wiedeńskich
architektów. Pierwszą polską
sztuką wystawioną na tej sce-
nie była „Zemsta” w wykona-
niu aktorów z Krakowa.

Wzdłuż Knajki w Dębowcu
rozciąga się łańcuch stawów
rybnych, które zakładano już
za Piastów w XVI wieku.

Od 1993 r. w Wiśle organizo-
wane są konkursy Wiedzy
o Wiśle dla uczniów szkół śred-
nich. Impreza odbywa się dzie-
ki staraniom Towarzystwa Mi-
łośników Wisły, które organi-
zuje podobne konkursy także

dla podstawówek, a od kilku
lat także dla gimnazjalistów.

Kościół p.w. św. Małgorzaty w
Dębowcu liczy już sobie pra-
wie 150 lat. Świątynia w cen-
trum Cieszyna ma za patronkę
św. Marię Magdalenę (od koń-
ca XIX w.), a najstarszej parafii
w Simoradzu (powstała w
1286 r.) patronuje św. Jakub.

Kilkadziesiąt drzew rosnących
na terenie nadolziańskiego gro-
du znajduje się na liście „po-
mników przyrody”. Są to m. in.
milorzęby, kasztanowce, jesio-
ny, lipy i wiąz polny. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Po wakacyjnej przerwie rozpoczynają się otwarte zebrania z ciekawymi wykładami organizowane przez Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu. Na pierwsze z nich ekologów zapraszają 20 października o godz. 17.00 w RLOEE „Leśnik” w Ustroniu-Jaszowcu. Prelekcję wygłosi prof. Gustaw Michna, który opowie o „Znaczeniu roślin kapustnych w żywieniu człowieka”.

Urząd Miasta informuje, że na 21 dni wywieszony został na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości zbywanej w drodze przetargu nieograniczonego położonej przy ul. Stawowej w Ustroniu.

Nowożeńcy:

Iwona Płoskonka z Brennej i **Wojciech Próchniak** z Ustronia

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie zapraszają na wieczór wspomnień w 10 rocznicę śmierci ustronskiego bibliofila Józefa Pilcha. Spotkanie odbędzie się 21 października w piątek o godz. 17.00 w Muzeum.

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu

ś.p. Janiny Szewczyk

ks. Zbigniewowi Zachorkowi, bliższej i dalszej rodzinie, przyjaciółkom i znajomym, licznie przybyłym sąsiadom i działkowiczom, delegacjom Kuźni Ustron, Śląskiego Szpitala Reumatologicznego, firmie Torimex i Oczkowski.

Za opiekę do ostatnich chwil dr Wojcieszekowi, dr Dzielskiemu i dr Piątkowi

składają Mąż, Córka, Syn z rodziną

Wszystkim, którzy towarzyszyli nam w ciężkiej chorobie i uroczystościach pogrzebowych naszej mamy, babci, siostry, cioci, przyjaciółki i znajomej

ś.p. Zuzanny Podzornej

księżom P. Wowry i Z. Sztwiertni, rodzinie, sąsiadom, „wiciowcom”, przyjaciółom, delegacjom Gimnazjum w Wiśle i KGW w Ustroniu serdeczne Bóg Zapłać

składają Córki z rodzinami

Serdeczne podziękowania uczestnikom pogrzebu mojego kochanego ojca

ś.p. Jerzego Paszka

a w szczególności ks. kanonikowi A. Sapocie, rodzinie bliższej i dalszej, sąsiadom, znajomym i wszystkim tym, którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne Bóg Zapłać
składa Córka

KRONIKA POLICYJNA

03.10.2005 r.

Ok. godz. 16 na ul. Wiśniowej kolizja, którą spowodował kierowca poloneza trucka. Ustroniak nie ustąpił pierwszeństwa innemu mieszkańcowi naszego miasta prowadzącemu audi 80.

04.10.2005 r.

Ok. godz. 19 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o zgonie mężczyzny – obywatela Niemiec, który nastąpił w jednym z domów wczasowych. Postępowania prowadzi ustronski komisariat. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich.

05.10.2005 r.

O godz. 16.15 na ul. Skalica opel astra, którego prowadził mieszkaniec Bielska-Białej, najechał na tył toyoty corolli, kierowanej przez mieszkańca Gliwic.

06.10.2005 r.

Ok. godz. 17 zatrzymano mieszkańca Ustronia, przy którym znaleziono amfetaminę.

07.10.2005 r.

O godz. 7.25 doszło do wypadku na ul. Katowickiej w rejonie stacji benzynowej Grewling. Trzy osoby doznały obrażeń ciała, bo kierowca nysy wymuszał pierwszeństwo. Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie.

STRAŻ MIEJSKA

03.10.2005 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców strażnicy interweniowali przed jedną z restauracji przy ul. Daszyńskiego, gdzie młodzi ludzie zakłócali porządek. Na miejsce wezwano policję. Wspólnie zatrzymano 4 nieletnie osoby, dwóch chłopców i dwie dziewczyny, przewieziono je na komisariat i zbadano alkomatem. Stwierdzono, że młodzież jest nietrzeźwa. Najbardziej pijany był jeden z chłopców, który miał w 100 ml krwi 0,6 mg alkoholu, tj. ponad 1,2 prom. Uczniowie ustronskich szkół mieli przy sobie podrobione legitymacje, dzięki którym mogli kupować alkohol. Postępowanie prowadzi ustronska policja.

04.10.2005 r.

Patrowano parki i rejony, w których zbiera się młodzież. Strażnicy zapowiadają wzmożone kontrole takich miejsc oraz w godzinach nauki kawiarenek internetowych i lokali, gdzie będą sprawdzać czy nie nieletnim nie sprzedaje się alkoholu.

08.10.2005 r.

Ok. godz. 1.40 na ul. Nadrzecznej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia, który kierował audi 80. Badanie wykazało 0,76 mg alkoholu w 100 ml krwi.

08.10.2005 r.

Ok. godz. 10 mieszkanka Międzyrzecza Dolnego zgłosiła policji, że z pokoju w jednym z hoteli złodziej ukradł jej dokumenty.

08.10.2005 r.

O godz. 23.30 na ul. Daszyńskiego policjanci zatrzymali poszukiwanego mieszkańca Ustronia i odwieźli do Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie skąd, po dostarczeniu odpowiednich dokumentów, został zwolniony.

09.10.2005 r.

Ok. godz. 4.30 na ul. 3 Maja zatrzymano do kontroli volkswagena sirocco. Kierowca – mieszkaniec Ustronia był nietrzeźwy – 1,27 i 1,24 mg/l.

09.10.2005 r.

O godz. 9.25 w rejonie ul. Sanatoryjnej funkcjonariusze KP Ustron zatrzymali mężczyznę, który nielegalnie handlował alkoholem. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie. Tego samego dnia około godz. 12 skontrolowano inną osobę, która na Zawodziu prowadziła handel. Okazało się, że bez żadnych zezwoleń. Została ukarana mandatem w wys. 300 zł. (mn)

04.10.2005 r.

Nałożono 2 mandaty w wys. 50 złotych za prowadzenie prac w pasie drogowym przy ul. Krzywanię bez koniecznych zezwoleń.

05.10.2005 r.

Dzielnicy Straży Miejskiej uczestniczyli w zebraniu mieszkańców osiedla Poniwiec.

06.10.2005 r.

W związku z wyborami prezydenckimi wprowadzone zostały dyżury nocne Straży Miejskiej.

09.10.2005 r.

Patrowano okolice lokali wyborczych. W Ustroniu wybory przebiegały spokojnie, nie stwierdzono przypadków zakłócania porządku. (mn)

ESTRADA LUDOWA

„CZANTORIA”

OĞŁASZA NABÓR

NOWYCH CZŁONKÓW

Zapisy chętnych (od 12 lat)
w każdy wtorek
godz. 17.00-17.30 sala nr 7
MDK „Prażakówka”.

Masz dobry słuch i głos,
lubisz śpiewać -
Zapraszamy.

SPAR

Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupy również na telefon !





Spece od reklamy przedwyborczej precyzyjnie wybierają miejsca dla swoich kandydatów.
Fot. W. Suchta

ZDECYDOWANIE TUSK

(dok. ze str. 1)

Ustroniacy kampanię prezydencką mogli obserwować głównie w telewizji. Spośród dwunastu kandydatów, którzy ostatecznie zdecydowali się uczestniczyć w wyścigu o fotel prezydenta, żaden nie odwiedził naszego miasta, ani najbliższych okolic. Dwaj najpoważniejsi kandydaci - Kaczyński i Tusk - spoglądali na nas z billboardów. Lecha Kaczyńskiego umieszczono przy starej drodze w Polanie, natomiast Donald Tusk wisiał w centrum wraz z kandydatem na posła Tomaszem Tomczykiewiczem. Po wygranych wyborach parlamentarnych T. Tomczykiewicz nie widział dalszej potrzeby wyrzucania pieniędzy na reklamowanie swego pryncypała, więc billboard zniknął. Wszystkie na zasadzie - murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść.

Mieliśmy za to dwóch kandydatów podkreślających swój związek z ziemią cieszyńską. Chyba tylko dlatego mówiący o swych korzeniach w Cieszynie Adam Andrzej Słomka otrzymał aż trzy głosy - po jednym w Polanie, Ustroniu Centrum i Ustroniu Dolnym. Trzykrotnie skuteczniejszy był szwajcarski Zaolziak Jan Pyszko, gromadząc w Ustroniu 9 głosów. Największym popar-

ciem cieszył się w Hermanicach, gdzie trzy osoby widziały go w pałacu prezydenckim. Porównywalne poparcie do A. Słomki uzyskał w Ustroniu Leszek Henryk Bubel zaskarbiając sobie zaufanie trzech mieszkańców naszego miasta. Pozostali kandydaci przekroczyli granicę dziesięciu głosów. W sumie na tzw. egzotycznych kandydatów w Ustroniu głosowały 52 osoby co stanowi 0,71% oddanych głosów. Poszczególni kandydaci w Ustroniu otrzymali następujące ilości głosów:

1. Donald Tusk	3.402	46,79%
2. Lech Kaczyński	1.798	24,73%
3. Marek Borowski	1.212	16,67%
4. Andrzej Lepper	493	6,78%
5. Janusz Korwin-Mikke	120	1,65%
6. Henryka Bochniarz	114	1,57%
7. Jarosław Kalinowski	80	1,10%
8. Liwiusz Ilasz	20	0,28%
9. Stanisław Tymiński	17	0,23%
10. Jan Pyszko	9	0,12%
11. Leszek Bubel	3	0,04%
11. Adam Słomka	3	0,04%

Poza szpitalami we wszystkich ustroniskich obwodach zwyciężył D. Tusk, drugi był L. Kaczyński, natomiast w szpitalach pierwszy L. Kaczyński, drugi D. Tusk. Z wyjątkiem Lipowca, gdzie trzeci był A. Lepper, wszędzie trzecie miejsce przypadło M. Borowskiemu.

Gdyby zależało to od wyborców z Poniwca, D. Tusk byłby prezydentem już po pierwszej turze głosowania, zdobył tam bowiem 53,35% głosów, natomiast najmniejsze poparcie otrzymał w Szpitalu Reumatologicznym - 30,41% i Lipowcu - 36,98%.

L. Kaczyński poza szpitalami najlepszy wynik uzyskał w Lipowcu - 36,98%, najgorszy w Polanie - 18,30%.

Wyniki w Ustroniu znacznie odbiegają do tych uzyskanych w całym kraju. Przede wszystkim przewaga D. Tuska nad L. Kaczyńskim jest dużo większa. W kraju to 3,23 punktów procentowych, natomiast w Ustroniu 22,06. Wynik lepszy o 6,34 punkta procentowego uzyskał w Ustroniu M. Borowski, natomiast A. Lepper słabszy był w Ustroniu o 8,33 punkta procentowego.

Z pozostałych kandydatów H. Bochniarz, L. Ilasz, J. Korwin-Mikke, J. Pyszko i S. Tymiński otrzymali w Ustroniu więcej głosów niż ich średnia krajowa, natomiast słabiej niż w całym kraju wypadli w Ustroniu L. Bubel, J. Kalinowski i A. Słomka. Zresztą ten ostatni, czyli kandydat na prezydenta Adam Andrzej Słomka, również w całym kraju zdecydowanie zajął ostatnie miejsce. A trzeba dodać, że to były poseł, polityk dla wielu rozpoznawalny, co jak widać nie zawsze jest dla kandydata korzystne.

Wojśław Suchta

AKCJA „ODDAJ KREW”

Kolejną akcję organizuje w Ustroniu Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Honorowo będzie można oddać krew w środę, 19 października od godz. 10.00 do 16.00 na ustroniskim rynku. Do ambulansu zgłosić się mogą osoby w wieku 18-65 lat, w dobrym stanie zdrowia, koniecznie z dokumentem potwierdzającym tożsamość. W dniu oddawania krwi należy zjeść lekki posiłek. Za oddaną krew otrzymamy ekwiwalent kaloryczny, a w nim, m.in. 7 czekolad i kawę. (mn)

BEZPŁATNE BADANIA

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że w 2005 roku są prowadzone następujące bezpłatne badania dla mieszkańców Ustronia: badania mammograficzne piersi dla kobiet w wieku od 70 lat; badania densytometryczne (osteooperoza kości) dla osób w wieku od 45 lat. Do wykonania badań nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy zgłoszenie telefoniczne celem ustalenia terminu badania. Zapisy prowadzi Urząd Miasta, Wydział Środowiska i Rolnictwa, telefon: 8579314, 8579313.

USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA 28 października - 20 listopada

MDK „Prażkówka” w Ustroniu

28 października piątek godz. 18.00

4 listopada piątek godz. 18.00

20 listopada niedziela godz. 18.00

Pub Angel's – imprezy towarzyszące:

28 października piątek godz. 20.30

4 listopada piątek godz. 20.30

18 listopada piątek godz. 20.30

NA STRUNACH HARF...

– koncert przy świecach; wstęp wolny

MIMOZAMI JESIEŃ SIĘ ZACZYNA...

– muzyczne wspomnienie Czesława Niemena; cena biletu 10zł

RECITAL FORTEPIANOWY ADAMA MAKOWICZA

– koncert charytatywny; cena biletu 30 zł

koncert jazzowy Grzegorza Piotrowskiego i Pawła Kaczmarczyka

wieczór jazzowy Zbigniewa Wiktorskiego i Karoliny Kidon

koncert zespołu Tress Jazz



Aron Hławiczka, Paweł Lazar, Sławomir Kuś, Maria Górniok (nowa twarz w zespole), Aneta Szarzec, Joanna Korczago, Ewa Kozok, Magda Zborek. Fot. M. Niemiec

„SUNRISE” NAGRYWA PŁYTĘ

Ostatnio zespół „Sunrise” można było zobaczyć na scenie podczas imprezy „Každy As jest nasz” we wrześniu w ustroniskim amfiteatrze. Już niedługo nie trzeba będzie czekać do kolejnego występu grupy, żeby posłuchać rytmicznych utworów utrzymanych w stylu gospel. Młodzi ustronscy wokaliści właśnie nagrywają płytę, na której znajdą się piosenki na stałe goszczące w ich repertuarze. „Sunrise” pracuje pod kierownictwem Urszuli Śliwki, współpracuje ze znanym wokalistą Grzegorzem Hryniewiczem, a wkrótce będzie śpiewał z dwukrotnym laureatem „Szansy na sukces”, Janem Zaharem. (mn)

Wielu ustroniaków to absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Pawła Stalmacha w Wiśle. Szkoła ta od lat organizuje huczne obchody jubileuszy. 14 października świętować będzie 60-lecie istnienia. Zaproszeni są wszyscy absolwenci, nauczyciele i sympatycy szkoły.

ŚWIĘTO STALMACHA

W piątek od godz. 10.00 do 12.00 zaplanowano zwiedzanie budynku szkoły oraz oglądanie wystawy prac plastycznych i manualnych uczniów i absolwentów w Muzeum Beskidzkim w Wiśle i w szkole. O godz. 12.00 odprawione będzie uroczyste nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim. Następnie absolwenci spotkają się przy „tarczach” poszczególnych roczników przed kościołem i przed szkołą podstawową. O godz. 14.00 spotkanie w klasach dla chętnych absolwentów. W godz. 16.00 - 17.30 wystąpi w muszli koncertowej Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Koncert będzie imprezą towarzyszącą. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły.

W dawnym USTRONIU

Dawne fotografie mają niewątpliwy urok, toteż przedstawiamy kolejną z nich wykonaną przed 90 laty. Przedstawia ona rodzinę Korczów przed domem w Hermanicach. Siedzą: Zuzanna i Jan Korczowie, a stoją od lewej: ich córka Anna Błahut z synem Karolem, córka Zuzanna (później Peszat), wnuczka Anna (Gruszczyk) oraz córka Maria Korcz (po mężu również Korcz) z córką Zofią (później Pacuła). Fotografię udostępnił i opisał Adam Krzysztofowski. Lidia Szkaradnik





Gratulacje od władz miasta dla artysty działającego również w samorządzie.

Fot. W. Suchta

RZEŹBIARZ, RATOWNIK, PILOT

To była piękna uroczystość, każdemu można by życzyć takich urodzin. Na znakomitej oprawie, przyjacielską atmosferę, gratulacje od władz miasta i liczne grona znajomych zapracował sobie **Jan Misiorski**, znakomity rzeźbiarz ludowy.

Końcem września jubilat obchodził 65. urodziny i z tej okazji do Muzeum Ustrońskiego zaprosił **Zbigniewa Wałacha** z zespołem Wałasi. Tak, jak Jan Misiorski kultywuje autentyczność w swojej rzeźbie, tak Zbigniew Wałach dba o to samo w muzyce i chyba dlatego tak się lubią. Ustroński rzeźbiarz śpiewał razem z zespołem, a muzycy doskonale wiedzieli, które pieśniczki mają grać, żeby sprawić radość bohaterowi wieczoru.

Postać Jana Misorza przybliżyła dyrektor Muzeum Beskidzkiego w Wiśle **Małgorzata Kiereś**, a raczej naukowo wytłu-

maczyła, dlaczego Jan Misiorski wielkim artystą jest. To że jego rzeźby są piękne, każdy widzi, a raczej czuje. Ale dyrektor Kiereś wytłumaczyła, że nie wystarczy chwycić za serce odbiorców, trzeba jeszcze spełniać odpowiednie warunki, żeby zostać zaliczonym do elitarnego, jak się okazuje, grona twórców ludowych. M. Kiereś początkowo nie uznawała Jana Misorza jako artysty ludowego. Był dla niej jeszcze jednym twórcą pamiątek z Beskidów. Wynikało to w dużym stopniu z wpojonego na studiach wizerunku artysty ludowego, który koniecznie „musi chodzić boso i być analfabetą”. Jan Misorz boso nie chodził, rzeźby sprzedawały się dobrze. Analfabetą na pewno nie był, wręcz przeciwnie. Jeżdżąc po całym świecie nauczył się posługiwać kilkoma językami. Ale porządne buty i wykształcenie nie

przeszkodziły ustrońskiemu rzeźbiarzowi sięgnąć wyżej. Jego rozwój dyrektor wiślańskiego muzeum śledziła w napięciu. Teraz jest gorącą zwolenniczką twórczości Jana Misorza, wiernym kibicem i promotorem. Artysta stwierdził nawet skromnie, że to dzięki jej rekomendacji został przyjęty do Stowarzyszenia.

Zyczenia składali jubilatowi również koledzy z samorządu, z którymi Jan Misiorski jako radny współpracował przez dwie kadencje. Z rąk burmistrza **Ireneusza Szarca** i wiceprzewodniczącego Rady Miasta **Stanisława Maliny** odebrał list gratulacyjny. O Janie Misiorskim jako goprowcu, przewodniku, pilocie opowiadał **Zbigniew Niemiec**. Wychwalał jego zaangażowanie społeczne i poświęcenie się pięknej pracy a raczej pięknym pracom. Jako ratownik GOPR troszczył się o bezpieczeństwo, zdrowie i życie ludzi. Jako przewodnik pokazywał gościom z całej Polski i zza granicy piękno naszych Beskidów. Jako pilot przed mieszkańcami tej ziemi odkrywał uroki mniej lub bardziej egzotycznych krajów.

Jan Misiorski urodził się 16 września 1940 roku w Ustroniu. Pochodzi ze starej ustrońskiej rodziny, która zamieszkiwała na tym terenie już na początku XVIII wieku. Szkołę Podstawową ukończył w Ustroniu, Liceum Ogólnokształcące w Bielsku-Białej, a Studium Turystyki w Krakowie.

Jego ojciec Jan Misiorski uczył się rzeźbić w latach 20. u Ludwika Konarzewskiego, który założył pracownię i szkołę rzeźbiarską w Ustroniu. Ojciec zmarł w 1977 roku pozostawiając synowi długi i narzędzia snycerskie. Od tego czasu Jan Misiorski rozpoczął rzeźbienie, kozikiem i dętami, wykonał kilkadziesiąt ludzików-góraliczek, muzykantów, zbójników i świętków. Swoje rzeźby pokazał znanemu rzeźbiarzowi i twórcy ludowemu Janowi Kręzelokowi z Koniakowa. Usłyszał słowa krytyczne, ale i rady od znanego twórcy.

Jan Misiorski jest jednym z najciekawszych rzeźbiarzy ludowych w Beskidach. Jest twórcą wrażliwym i pracowitym, rzeźby z pozoru niemal prymitywne urzekają prostotą i siłą wyrazu. Podstawowym surowcem używanym przez rzeźbiarza jest drewno lipowe. Wykonuje rzeźby różnych wielkości, od 10 cm do 2 metrów, które bejcuje, maluje farbami kolorowymi lub pozostawia w stanie surowym. Ulubionymi tematami artysty są muzykanci, święci, zbójnicy, gorolichki oraz tematy biblijne i szopki. Wykonuje rzeźby pełne, płaskorzeźby, nie stroni od kompozycji zbiorowych. Rzeźby Jana Misorza jako upominki Tygodnia Kultury Beskidzkiej powędrowały do wielu krajów: Bułgarii, Grecji, Czech, Słowacji, Turcji, Niemiec i Jugosławii. Prace posiadają też kolekcjonerzy wielu krajów w Europie, a nawet w USA, Kanadzie i Australii. W roku 1990 papież Jan Paweł II w czasie prywatnej audencji otrzymał od Jana Misorza rzeźbę Chrystusa Frasobliwego. W grudniu 1989 roku, po ocenie prac przez Radę Naukową Stowarzyszenia Twórców Ludowych artysta został przyjęty w poczet członków rzeczywistych tegoż stowarzyszenia. (mn)



Z najwyższym uznaniem o twórczości jubilata wyrażała się M. Kiereś.

Fot. W. Suchta



Sekcja OSP Centrum przygotowuje się do startu w ćwiczeniu bojowym.

Fot. M. Melcer

CZWARTE I PIĄTE W POWIECIE

Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu cieszyńskiego przeprowadzone zostały 17 września, a zaczęły się o godz. 10.00 na stadionie Klubu Sportowego Wisła Strumiń w Strumieniu. Organizatorem zawodów był Zarząd Oddziału

Gminnego ZOSP RP w Strumieniu przy udziale Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Cieszynie i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie. Zawody przeprowadzone zostały w grupie A - mężczyźni powyżej 18 roku życia.

Łącznie w zawodach udział wzięło 26 sekcji OSP z całego powiatu. Byli to zwycięzcy zmagania szczebla miejsko-gminnego z roku bieżącego i poprzedniego, bo zawody powiatowe przeprowadzane są raz na dwa lata. Ustroń reprezentowały jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Centrum i Lipowca. Mimo że aura nie sprzyjała zawodnikom na poszczególnych torach sztafety pożarniczej 7x50 m z przeszkodami i podczas ćwiczenia bojowego, sekcje Ustronia zajęły wysokie miejsca - czwarte Lipowiec i piąte Centrum.

Składy sekcji: OSP Lipowiec - dowódca sekcji - **Marcin Krysta**, mechanik motopompy - **Jacek Wypiór**, łącznik - **Szymon Tomiczek**, rozdzielaczowy - **Bartłomiej Chrapek**, przodownik I rotacji **Adam Tomiczek**, pomocnik przodownika I rotacji - **Kamil Marianek**, przodownik II rotacji - **Dawid Głajc**, pomocnik przodownika II rotacji - **Mariusz Musioł**; Centrum odpowiednio - **Roman Biernat**, **Marek Grzesiak**, **Sławomir Suchy**, **Mirosław Marek**, **Przemysław Kocoń**, **Piotr Marek**, **Gabriel Grzesiak**, **Maciej Suchy**.

W klasyfikacji generalnej 1 miejsce z łączną ilością punktów 109,5 zajęło OSP Chybie, 2 miejsce z 114,5 punktami - OSP Mních, 3 miejsce OSP Wisła Jawornik - 117,5 pkt, 4 miejsce OSP Ustroń Lipowiec - 118,5 pkt, 5 miejsce OSP Ustroń Centrum - 120,0 pkt, 6 miejsce OSP Koniaków Centrum - 122 pkt. **Mirosław Melcer**

GMINNA STRATEGIA

Ustawa obowiązuje gminę do opracowania Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych. Dokument ten powinien spełniać kilka podstawowych warunków: 1. odpowiadać na konkretne wyzwania i potrzeby gminy; 2. korespondować z dokumentami strategicznymi na poziomie powiatu, województwa, kraju; 3. być komplementarny (dopełniający) w stosunku do pozostałych dokumentów gminy; 4. wpisać się w aktywny model polityki społecznej; 5. zakładać budowanie szerokiego partnerstwa społecznego.

Etapy procesu budowania gminnej strategii: diagnoza; formułowanie i wybór celów strategicznych; formułowanie zadań i działań; ocena zebranego materiału; przyjęcie strategii przez właściwy organ gminy.

W części pierwszej przedstawione zostały założenia i cele strategii. W części drugiej przedstawiona została charakterystyka gminy Ustronia. Zebrane zostały informacje dotyczące: demografii edukacji, kultury, sportu, turystyki, gospodarki, zasobów mieszkaniowych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej i organiza-

cji pozarządowych. Część trzecia dotyczy analizy podstawowych problemów społecznych takich jak: ubóstwo, bezrobocie, alkoholizm, bezdomność, niepełnosprawność, starość. Czwarta część to program działań na rzecz rozwiązywania problemów społecznych w Gminie Ustroń na lata 2005-2015.

1. Stworzenie w gminie Ustronia systemu nowoczesnej pomocy społecznej. 2. Uskutecznienie systemu pomocy. 3. Efektywna walka z bezdomnością. 4. Zawiązanie lokalnego partnerstwa instytucji, organizacji oraz przedsiębiorców na rzecz promocji zatrudnienia i zwalczania bezrobocia. 5. Podejmowanie działań na rzecz profilaktyki i terapii osób uzależnionych oraz współuzależnionych. 6. Rozwijanie oferty usług i świadczeń dla osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych i starców oraz wspomaganie ich rodzin. 7. Zapewnienie opieki matkom bezdomnym. 8. Rozwój mieszkalnictwa społecznego i socjalnego.

Główne cele przedstawionej strategii są zbieżne z celami unijnej polityki społecznej: 1. zapewnienie dostępu do pra-

cy, zasobów, praw dóbr i usług dla ludności; 2. zapobieganie ryzyku wykluczenia; 3. pomoc najbardziej narażonym (wspieranie najsłabszych); 4. mobilizacja organizacji ze sfery polityki gospodarczej i społecznej.

Gminna Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Ustronia została opracowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Prace nad nią rozpoczęły się w roku 2004 dlatego też zawarte w niej dane pochodzą z lat 2003 i 2004. Część danych zebrana została w oparciu o opracowania Urzędu Statystycznego uzyskane z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkańców

oraz Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonych w roku 2002. Analiza tych danych pozwoliła nakreślić sytuację społeczno - ekonomiczną mieszkańców gminy Ustronia i opracować na tej podstawie plan działań mający na celu usprawnienie i uskutecznienie procesu rozwiązywania problemów społeczności lokalnej. Niektóre zjawiska jednak są trudne do zdiagnozowania, głęboko ukryte w społeczeństwie, o których wiadomo, że istnieją ale nie wiadomo na jaką skalę. Dlatego też wskazana wydaje się być bieżąca weryfikacja zebranych danych oraz diagnoza nowych.

Zdzisław Dziendziel

SAGA RODZINY NOWAKÓW

Podczas kolejnego spotkania z cyklu „Stąd są moje korzenie” poznamy „Sagę rodzinną Nowaków z Ustronia”, którą zaprezentuje dr Józef Nowak. Miłośnicy rodzinnych wspomnień o ludziach, którzy odeszli i Ustroniu, jakiego już nie ma zaproszeni są do Oddziału Zbiory Marii Skalickiej 22 października na godz. 15.00.

NA TEMAT 700-LECIA

Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM wraz z Muzeum Ustrońskim zapraszają do udziału w przeglądzie twórczości na temat „700-lecia Ustronia”. Malarstwo, rzeźby, hafty i inne prace, w których zostanie ujęty element rocznicowy, prosimy wypożyczyć Muzeum na wystawę do końca listopada. Prace zostaną zaprezentowane na wystawie bożonarodzeniowej.



OCZYSZCZENIE PRZEZ PIĘKNO

W sobotę, 8 października odbył się jubileuszowy koncert Dziecięcej Estrady Regionalnej Równica z okazji 10-lecia zespołu. Sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” wypełniona była po brzegi. Miłośnicy tańca i pieśni ludowych zajęli wszystkie miejsca siedzące, stali w przejściu, tłoczno było również na balkonach. Krótkie opóźnienie rozpoczęcia spowodowane było dostrajaniem nagłośnienia z aparaturą Telewizji Trwam. Publiczność przywitała Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM, która pełniła rolę gospodyni wieczoru.

Za kurtyną czekała zrychtowano, szumno, wybiglowano, wypucowano, wymalowano Równica, za nim jednak zespół pojawił się na scenie przywitano gości.

- Największym bogactwem tego miasta są jednak ludzie, którzy tu mieszkają, pracują, którzy tworzą naszą małą ojczyznę.

Mowa oczywiście o jubilatkach. Bo dzisiaj mamy dwa jubileusze – 10-lecie Równicy oraz piękny jubileusz 40-lecia pracy artystycznej kierownik i choreograf zespołu Renaty Ciszewskiej - mówiła D. Koenig, a następnie przypominała historię zespołu, który powstał w listopadzie 1995 roku z inicjatywy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 Bogumiły Czyż-Tomiczek i wicedyrektora Zuzanny Sikory. Panie te poprosiły Renatę Ciszewską o współpracę i zaprosiły dzieci na pierwszą próbę. Przez 10 lat przez zespół przewinęło się ich dziesiątki. Nie wszystkie mogą dobrać z racji edukacji. Najczęściej idąc do szkoły średniej, rezygnują z pracy w zespole. To jest bardzo trudna praca dla kierownika zespołu, benedyktyńska praca, żeby przygotować małe dzieci do perfekcjonizmu. Zaledwie troje członków zespołu śpiewa w Równicy od samego początku, dziesięcioro występuje od 5 lat. Na

pierwszą próbę przyszło 56 dzieci, a na pierwszym koncercie w maju wystąpiło 13. Te cyfry mówią same za siebie, jak ciężko dzieci pracują, żeby osiągnąć taką doskonałość.

Żeby jednak ten jubileusz mógł się odbyć konieczna była przez lata pomoc sponsorów, a dobroczyńcami estrady są: miasto Ustroń, Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe Ustroń, Zakłady Przetwórstwa Mięsnego Franciszka Czernina i Urszuli Srokorz, Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych Ustronianka, Kolej Linowa Czanatoria, RSP Jelenica, Unitrans, Zakłady Mięsne Henryka Kani, Biuro Usług Turystycznych Ustronianka, Konel, Stacja Paliw Kowalczyk, Leśny Park Niespodzianek, Apteka pod Najadą, firmy: Kosta, Delicje, Chmiel, Husar, Artchem, Prokom, Bielenda, Grevling, Domino, Kubala, Bajka, Gresling Grendowicza, PSS Spółem, Straż Graniczna, hurtownia lodów i mrożonek Eugeniusza Langhamera.

Na nic zdałaby się pomoc najbogatszego nawet sponsora, gdyby nie zaangażowanie członków zespołu. Mają oni próby trzy razy w tygodniu po trzy godziny to 9 godzin tygodniowo, a licząc 50 tygodni, 450 godzin rocznie, a razy 10 lat to 4500 godzin. Zespół zdiera trzecie buty i drugi komplet strojów. W kraju i za granicą zespół dał 700 koncertów. Otrzymał 3 razy Grand Prix na festiwalach Wici Folklorystyczne i Śląskie Śpiewanie, I miejsce i jeden raz nominację do grand prix. Przejechał cały Górny i Dolny Śląsk, występował na Pomorzu. Podziwiała go publiczność w Czechach, na Słowacji, w Niemczech, na Węgrzech, we Włoszech, Hiszpanii, Austrii, Grecji. Od niedawna zespołowi towarzyszy orkiestra, której członkami są górale z Wisły, Jaworzynki, Istebnej: Władysław Grosz, Bartek Chrapek, Gustaw Morżo, Anna Gazurek, Tadeusz Papierzyński, Marcin Cieślak, Józef Lupieżowiec.

W części pierwszej Równica zaprezentowała znany i uwielbiany przez publiczność program: „A hań downych czasów żodyn już nie wróci”, druga część koncertu zatytułowana była „Gróńiczki, gróńiczki”, a potem nastąpiły życzenia, wzruszenia, gratulacje.

- Pamiętam jak 2 listopada 1995 roku przyszli na sale maleńcy, wystraszeni, a nie ukrywam, że ja też byłam wystraszona. Z tych maleńkich została mi tylko trójka i pozwólcie państwo, że dzisiaj im podziękuję - mówiła R. Ciszewska.

Wyraźnie wzruszeni wyszli przed szereg Bartek Chrapek, Edyta Remisz, Łukasz Surmacz, a R. Ciszewska obdarowała ich albumami fotograficznymi oprawionymi w skórę podpisane złotymi literami, w których na zdjęciach uwiecznione zostało 10 lat w zespole. Kierownik zespołu wywoływała na scenę kolejne roczniki członków „Równicy”, stwierdzając, że z takiej okazji ma zamiar przedstawić wszystkich podopiecznych. Od 9 lat występują: Ania Sikora, Patrycja Zwierniak, Ania Cholewa, Łukasz Kowalik, od 8 lat – Kasia Gamrot, Agata Chrapek, Paulina Zwierniak, od 7 lat – Magda Michalik, od 5 lat – Anna Sztwiertnia, Damian Kohut,



Aleksandra Marianek, Samuel Hławiczka, Barbara Barabosz, Marcin Sztwiertnia, Magdalena Ezabi, Patrycja Jędrusik, od 4 lat – Klaudyna Fober, od 3 lat – Michał Linert, Sara Kubista, Paulina Szarzec, Małgosia Greń, od 2 lat – Aleksandra Herba, Dawid Sztwiertnia, Daria Sztwiertnia, Ania Sikora, Aleksander Chrapek, Anna Szwarz, Estera Krysta, Magdalena Rymorz, Sylwia Nowak, Ewelina Kuśnierz, Karolina Gembala, Sylwia Nowak. Jeszcze nie występują, ale już do zespołu należą – Justyna Hernik, Daria Poloczek, Klaudia Kozieł, Anna Heller. W koncercie wzięły udział także osoby, które już do Równicy nie należą: Kinga Zurek, Agata Szczotka, Magda Zborek, Aron Hławiczka.

Pięcioletki otrzymały dużego formatu portrety w strojach cieszyńskich na tle góry Równicy, którą to tradycję jako prezes Zarządu Stowarzyszenia Kulturalnego „Równica” zapoczątkowała Marzena Szczotka. R. Ciszewska dziękowała za współpracę i wsparcie trzem burmistrzom, za czasów których zespół działał i działa: Kazimierzowi Hanusowi, Janowi Szwarzowi i Ireneuszowi Szarcowi, a także skarbnik miasta i radnym za dotacje, dzięki którym Równica może działać. Do grona przyjaciół i ludzi zasłużonych dla zespołu należy również Danuta Koenig, naczelnik wydziału kultury, ustronscy artyści: Wanda Mider - autorka wielu sztandarowych wręcz wierszy i tekstów Równicy, Karol Kubala, twórca niejednej scenografii do koncertu, Kazimierz Heczko, Jan Sikora, Jan Misiorski. Na ręce żony Barbary i córki Kasi, R. Ciszewska złożyła podziękowania dla zmarłego w tym roku malarza Stanisława Gamrota. Wyrazy wdzięczności przekazała też pracującym w zarządzie Stowarzyszenia: Władysławowi Sikorze, Elżbiecie Sikorze, Marzenie Szczotce, obecnemu Zarządowi: Jolancie Barabosz, Magdalenie Fober, Elżbiecie Sztwiertni. Za opiekę w SP-1 Bogumile Czyż-Tomiczek, Zuzannie Sikorze za to, że po jej namowach, podjęła się pracy w zespole.

Korowód delegacji z powinszowaniami rozpoczął poseł Jan Szwarz. List gratulacyjny od władz miasta dla R. Ciszewskiej odczytał burmistrz Ustronia i wręczył kierownik zespołu portret autorstwa Iwony Dzierżewicz-Wikarek, wyrazy najwyższego uznania w imieniu Rady Miasta i burmistrza przekazał wiceprzewodniczący RM i nadał „Równicy” tytuł reprezentacyjnego zespołu artystycznego miasta Ustronia. Listy gratulacyjne otrzymali również najstarsi stażem członkowie Estrady Regionalnej.

- Nikt z nas nie jest w stanie wyrazić podziękowań, ani tego, co mamy w sercach, ani tego, co mamy w duszy - mówił w imieniu młodych artystów B. Chrapek. - Dzięki pani jesteśmy tym, kim jesteśmy. Chcemy podziękować za to, że nauczyła nas pani wzruszać się wschodem słońca nad Równicą i zachodem nad morzem. Za te wszystkie lata, przez które nas prowadziła. Za ogniska, wyjazdy - dziękujemy.

Dzieci, bo tak bez względu na wiek mówi o członkach Równicy R. Ciszewska, odśpiewały Sto lat i każde z nich wrę-



czyło szefowej czerwoną różę. Oprócz pojedynczych kwiatów, był jeszcze wielki kosz równie płomiennych róż i olbrzymie zdjęcie całego zespołu. Dziękowano też Lidii Hławiczce za wielkie oddanie i zaangażowanie w pracy na rzecz zespołu, że przed każdym występem spędza długie godziny na przygotowaniu strojów. Szczególnie uhonorowany został też Władysław Sikora. Dziękowano za pięć lat grania i proszono o dalszą współpracę.

Zyczenia składał poseł Tadeusz Kopeć, dyrektor Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego Karol Grzybowski wraz Marzeną Szczotką, dyrektor MDK „Prażakówka” Barbara Nawotek-Żmijewska z Ryszardem Szymkiewiczem. Początki zespołu wspominała dyrektor SP-1 Bogumiła Czyż-Tomiczek i wraz z uczniami gratulowała zespołowi. Wręczyła maskotkę -symbol szkoły Sowę-Mądrą Głowę. Były życzenia od Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej i od Estrady Ludowej Czantoria.

Największe uznanie dla zespołu wyraził profesor Daniel Kadłubiec:

- Muszę się przyznać, że kiedy jestem na koncercie Równicy, to mnie ściska za gardło i nie widzę dobrze na oczy, bo jestem niesamowicie wzruszony. Kiedy słyszymy te pieśniczki, to wnosimy się nie tylko na górę Równicę, ale wysoko, wysoko nad nią i jesteśmy w zupełnie innej przestrze-

ni, bowiem to, co robi Równica, jest sprawą wielkiej sztuki. A wielka sztuka rozkłada się pod niebem, nie na ziemi. Przejść przez koncert Równicy jest oczyszczeniem, oczyszczeniem przez piękno. To jest wielki spektakl, który ma wyraźnie zarysowany początek i koniec, który ma dynamikę, w którym zmieniają się miejsca sentymalne i ekspresyjne, śmiech z radości, śmiech przez łzy, z piękna. Na to mogą sobie pozwolić tylko najlepsze zespoły. Żeby z tego wszystkiego zrobić fabułę, żeby to była opowieść o ziemi, o kulturze, współczesności, historii. Pani Renatko, nie ma pani wykształcenia akademickiego, ale artyzmu nie da się nauczyć. Artystą albo się jest albo się nie jest. Pani jest artystką z łaski bożej. Równica jest skarbem kultury ustronńskiej, cieszyńskiej, polskiej, a myślę, że w ogóle kultury współczesnej. Widziałem różne zespoły, na różnych estradach, ale w tym przedziale wiekowym, w tej konwencji, Równica jest bezkonkurencyjna. Wyrażam podziw dla tego zespołu, a przede wszystkim dla jego artystycznego wizerunku, na którym piętno wycisnęła Renata Ciszewska. Tak jak Śląsk był autorskim zespołem Stanisława Hady, tak Równica jest autorskim zespołem Renaty Ciszewskiej i to na absolutnie porównywalnym poziomie.

Tekst i zdjęcia: **Monika Niemiec**



NOWA SCENA

W okresie od lipca 2004 r. do marca br. Urząd Miasta wyremontował scenę i pomieszczenia zaplecza w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”.

W czerwcu 2004 r. złożono wniosek o dofinansowanie tej inwestycji ze środków Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Wniosek opiewa na 394.000zł. Podpisana jest w tej sprawie umowa na dofinansowanie. Trwają obecnie prace zmierzające do skompletowania wszelkich niezbędnych dokumentów i materiałów celem otrzymania dofinansowania. Środki powinny być dostępne w październiku br.

Prace podzielone były na dwa etapy. Etap pierwszy związany był z budową nowej sceny i wykonaniem robót na parterze. Drugi etap to prace remontowe pomieszczeń piwnicznych stanowiących zaplecze sceny. Całość robót zamknęła się kwotą 645.750zł.

Po wyburzeniu starej stalowo-drewnianej sceny wykonano nową konstrukcję, tym razem na stalowych słupach i belkach wsparto żelbetową płytę sceny. Wykonano nowy

podest techniczny w poziomie dachu nad sceną. Służy on do zawieszania dekoracji oraz oświetlenia. Ocieplono tę część dachu. Skute zostały stare tynki wewnętrzne, nowe przemalowano specjalną matową farbą. Zabudowane zostały kłapy dymowe i czujka pożarowa. W końcowej fazie I-go etapu robót wykonano nową posadzkę sceny z desek dębowych na drewnianym ruszcie. W proscenium przewidziano rozbiegalną część sceny. W tym miejscu znajduje się fosa dla orkiestry. Odremontowano boczne „kieszenie” sceny, gdzie z jednej strony znajduje się poczekalnia dla aktorów, z drugiej strony reżyserka i pomieszczenie inspicjenta. Prace I-go etapu zakończono w październiku 2004r.

Drugi etap prac zakończono w marcu br. Pod sceną wykonano trzy garderoby dla aktorów i ubikacje. Wykończono pomieszczenie orkiestry (fosa). Wyremontowano szatnię dla aktorów, pomieszczenia magazynowe oraz przestrzenie komunikacyjne. Wykonano nową instalację elektryczną, wodną i kanalizację sanitarną. W sali widowiskowej wymieniono grzejniki instalacji centralnego ogrzewania.



**NATURAL ACTIVE LIFE
ZAPRASZA WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
AKTYWNOŚCIĄ FIZYCZNĄ**

FITNESS

FIT-JOGA
TBC
BODY
STYLING
ORAZ
WARIACJE
NA TEMAT
AREOBICU



**OD 10 PAŹDZIERNIKA
PONIEDZIAŁKI I ŚRODY
OD 18.00 DO 19.00 I
OD 19.00 DO 20.00**

**USTRÓŃ
GIMNAZJUM NR 1
NOWA
SALA
GIMNASTYCZNA**

TEL. 0600 939 589

**ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ
WZBOGACENIA OFERTY**



Leśne sieci.

Fot. W. Suchta

TRIUMF MOKATE NA POLAGRZE

Polagra Food, największa w Polsce impreza handlowa w branży spożywczej, zgromadziła w tym roku rekordową liczbę wystawców. Wyjątkowo liczne grono przedsiębiorców oczekiwało więc na finał, którym było rozdanie nagród. Wreszcie 22 września, pod koniec dnia, podsumowano wszystkie zdobyte wyróżnienia i tu dopiero okazało się, jak wielka ich pula przypadła Mokate. Dwie największe firmy z grupy Mokate, a więc Sp. z o.o. z Żor oraz Spółka Akcyjna w Ustroniu, podzieliły pomiędzy siebie aż 8 prestiżowych tytułów. Jeden z najcenniejszych tytułów - wyróżnienie specjalne w kategorii Mister Eksportu Produktów Żywnościowych, praktycznie przypadło im wspólnie. Nagrodzono bowiem zabielaćce oraz spieniacze (półprodukty dla przemysłu spożywczego), które

są wytwarzane w niezwykle nowoczesnych zakładach Mokate zarówno w Ustroniu jak i Żorach. Najistotniejsze w tej serii wyróżnień jest jednak to, że oficjalne potwierdzenie znalazła opinia konsumentów o Mokate. Mokate otrzymało: Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich Polagra Food 2005, wyróżnienie Poznań Dobrą Żywność, wyróżnienie specjalne w konkursie Mister Eksportu Produktów Żywnościowych 2005, Nagrodę Publiczności - Hit Polagra 2005. Nagrody wręczali: minister rolnictwa i rozwoju wsi Jerzy Pilarczyk, prezes Międzynarodowych Targów Poznańskich Bogusław Zalewski, przewodniczący Sądu Konkursowego prof. dr hab. inż. Irwin Bon-sowicz. W imieniu Zarządu Mokate nagrody odbierała dyrektor handlowa firmy, Urszula HOLEKSA. (WB)

KWACIARNIA ZAPRASZA u Soni

**DOSTAWA KWIATÓW POD
WSKAZANY ADRES
ZAMÓWIENIA POD
NR TEL. 0600 832 917**

**10% zniżki
na Dzień Nauczyciela**

**Pon.- Piątek 9.00-20.00
Sobota 9.00-17.00
Niedziela 12.00-16.00**

**ul. 3 Maja 2 (na przeciw
Chirskiej Restauracji)**

**Kwiaty cięte,
doniczkowe, wiązanki
okolicznościowe, bukiety
ślubne, aranżacje
kwiatowe wnętrz,
obsadzanie skrzynek
balkonowych, znicze,
upominki**

TUSZA NA DRODZE

W poprzednim numerze GU zamieściliśmy notatkę o zderzeniu jelenia z autobusem. Prezes ustroniańskiego Koła Łowieckiego Henryk Chowaniok twierdzi, że znalazło się w niej kilka informacji niezgodnych z prawdą. Co do tego, dlaczego zabrał łeb jelenia z porożem wyjaśnia:

- Poroże jest własnością dzierżawcy obwodu czyli nadleśnictwa. Koło Łowieckie zatrzymuje poroże wyłącznie do czasu rozliczenia ilości zwierzyny. Jest roczny plan łowiecki, w którym wyszczególnia się, ile można odstrzelić zwierzyny. Byków do odstrzału w 2005 r. jest 10 sztuk, z tego po 4 sztuki w pierwszej i drugiej klasie wieku oraz 2 sztuki w trzeciej klasie wieku. Byk potrącony przez autobus był młody, pomiędzy pierwszą i drugą klasą wieku, więc w jednej z tych klas ilość byków do odstrzału zmniejszy się o sztukę. Ważył około 120 kg. Zatrzymane poroże służy do rozliczenia i do oceny czy prowadzimy prawidłową gospodarkę.

Samo zdarzenie z jeleniem na drodze Chowaniok opisuje następująco:

- Po godz. 15 zadzwonił kolega myśliwy i poinformował mnie, że na ul. Katowickiej autobus potrącił byka jelenia. Wsiadłem w samochód i pojechałem na miejsce. Był już policjant, a z boku stał autobus z dziećmi. Stwierdziłem, że na poboczu leży padnięty byk. Nie ruszałem go do czasu zakończenia przez policjanta pisanego protokołu. W końcu stwierdziłem, że łeb trzeba odciąć, bo potrzebujemy go do rozliczenia i zdjęcia sztuki ze stanu. Policjant zgodził się. Podałem swój numer telefonu oraz poinformowałem gdzie odcięty łeb będzie się znajdował. Łeb był obcinany nie piłą spalinową, a nożem i nie obcinałem ja, ale inny myśliwy, który potrafił zrobić to fachowo, estetycznie. Tak należało uczynić, gdyż wszystko obserwowały dzieci, było trochę gapiów. Muszę stwierdzić, że obcięta łba dokonał perfekcyjnie. W międzyczasie policjant dzwonił do schroniska dla zwierząt. Po 20 min. przyjechała pani ze schroniska. Podeszła do padłego zwierzęcia i stwierdziła: „O, łosia zabiło!” Poinformowałem, że jest to byk jelenia. Na to ona: „Gdzie jest łeb? Jak żecie go obcięli, to bierzcie resztę.” Poinformowałem, że zgodnie z przepisami, nam nie wolno zagospodarować tuszy sanitarnie.



W Leśnym Parku Niepodzianek nie ma odstrzałów.

Fot. W. Suchta

nej. Nie odpowiedziała, tylko stwierdziła, że inaczej mnie załatwi. Wsiadła w samochód i odjechała. Protokół był spisany, podałem swoje personalia, więc dłużej tam nie musiałem czekać. Pozostał na miejscu policjant i tusza jelenia. Do czasu gdy tam stałem, nie było na miejscu strażników miejskich.

Osoby czytające notatkę w poprzednim numerze GU zastanawiały się, dlaczego padłego byka trzeba było utylizować, bo przecież to parę kilogramów jeleniego mięsa. Niektórzy twierdzili, że byki podczas rykowiska wydzielają substancje sprawające, że mięso nie nadaje się do spożycia. Zapytałem o to H. Chowanioka, na co odpowiedział:

- Taka padła pod kołami autobusu sztuka może być chora, a mięso trudno zbadać. Wychodzący na drogę jeleni rodzi podejrzenia. Podczas odstrzału w lesie opisujemy zachowanie zwierzyny, czy uciekała, czy była płochliwa. Jeżeli zachowuje się nienaturalnie, jest to podejrzane i opisywane. Co do mięsa, to polujemy podczas rykowiska i mięso jest oddawane do celów spożywczych. Jedynie wątroba śmierdzi i nie nadaje się. Najwięcej byków odstrzeliwuje się właśnie podczas rykowiska.

W Ustroniu jest 107 sztuk jeleni razem z łaniami, w tym 52 byki. Jest to ilość na granicy odstrzału redukcyjnego.

Wojśław Suchta

ZAPROSZENIE NA JUBILEUSZ SPOŁEM PSS w Ustroniu

Szanowni Państwo!

Z prawdziwą przyjemnością zapraszamy na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ustroniu związane z obchodem jubileuszu 85-lecia istnienia Spółdzielni, które odbędzie się 9 grudnia 2005 r. Obchody jubileuszu rozpoczną się o godz. 15.00 w „Prażakówce” w Ustroniu koncertem zespołu „Równica”.

Zaproszenie kierujemy przede wszystkim do członków, pracowników oraz sympatyków naszej Spółdzielni.

Osoby zainteresowane wzięciem udziału w jubileuszowym święcie naszej Spółdzielni prosimy o odbiór imiennych zaproszeń w siedzibie „Społem” PSS w Ustroniu przy ul. 3 Maja 4 w dniach od 20 października do 6 listopada br. (poniedziałek-piątek, godz. 7.00-15.00). Imienne zaproszenie upoważnia do uczestnictwa w uroczystości zakończonej skromnym poczęstunkiem.

Szczegółowych informacji udzielamy pod numerem telefonu (0-33) 854-33-10.

Serdecznie zapraszamy.
Zarząd oraz Rada Nadzorcza
„Społem” PSS w Ustroniu



Złota polska jesień zachęca do spacerów.

Fot. W. Suchta

Ani żeśmy się nie obejrżeli, a tu już jesień. Pora na wielkie zmiany, zarówno w naszych organizmach, jak i wokół nas, w przyrodzie. Chronobiolodzy, czyli naukowcy zajmujący się rytmem życia organizmów, pouczają, że „nasz biologiczny zegar działa według swoich rytmów: tych wewnętrznych, zakodowanych w genach, jak bicie serca czy oddychanie, oraz zewnętrznych, w dużej mierze uzależnionych od przyrody, np. klimatu czy temperatury”. Jesień to właśnie pora, kiedy nasz wewnętrzny „zegar” zmienia tempo, co odbija się na naszym samopoczuciu i nastroju. Dla wielu ludzi początek jesieni oznacza trwającą na okragło senność, apatię, przygnębienie, czy nastroje wręcz depresyjne. Gdzie szukać więc jakiegoś antidotum na te przykre jesienne, negatywne emocje? Sposobów jest wiele, jednym z nich jest po prostu wyjście z domu czy z mieszkania i szukanie pocieszenia w tym, że nadejście jesieni oznacza także ogromne zmiany w życiu roślin i zwierząt. Niektóre z tych zmian okazują się być całkiem miłe dla naszego oka – przecież jesień zapowiadają widowiskowo przebarwiający się liście drzew.

Jak to się dzieje, że coś, co przez kilka miesięcy było zielone nagle, z dnia na dzień, staje się żółte, pomarańczowe, czerwone lub brązowe? I w zasadzie po co, dlaczego tak się dzieje? Wydawałoby się, że rzecz tak dla wszystkich oczywista – jesienią zmiana kolorów liści – nie kryje w sobie żadnych tajemnic, a wyjaśnienie jest proste i banalne. Jednak i jesienne liście są przykładem, że czasem łatwiej zadać pytanie, niż znaleźć na nie odpowiedź, albo jeszcze lepiej – można dać wiele odpowiedzi, co sumie jednak na to samo wychodzi.

Na pytanie *jak* liście tracą jesienią swą zielen, odpowiedź jest raczej prosta. Wystarczy sięgnąć pamięcią do wiedzy „serwowanej” bodaj czy nie w szkole podstawowej. Liście są zielone dzięki związkowi zwanemu chlorofilem. Zielony chlorofil pochłania pewną część światła słonecznego i energię w nim zawartą wykorzystuje w procesie fotosyntezy do produkcji z dwutlenku węgla i wody prostych związków organicznych, węglowodanów. Światło słoneczne składa się z fal o różnych długościach, więc rośliny oprócz zielonego chlorofilu, pochłaniającego fale czerwone i niebieskofioletowe, mają również w liściach inne barwniki: żółtopomarańczowe karotenoidy i czerwone antocyjany (antocyjaniny). Jest ich zdecydowanie mniej, niż zielonego chlorofilu, nadającego barwę liści ogromnej większości roślin. Jesienią następuje rozpad chlorofilu, jego ilość maleje, uwidaczniają się natomiast pozostałe barwniki, a zatem zmienia się barwa liści. U różnych gatunków rozpad chlorofilu odbywa się w różny sposób – czasem obejmuje równocześnie cały liść, czasem zaczyna się przy krawędziach blaszki liściowej, a czasem początek tego procesu obserwujemy np. wzdłuż nerwu głównego. Stąd ta niezapomniana urody różnorodność jesiennych szat drzew i krzewów. Proste? Proste. O wiele trudniej dać jednoznaczną odpowiedź *dlaczego* zielony chlorofil się rozpada, jaki jest sens biologiczny tego zjawiska. Hipotez jest co najmniej kilka, a spór o przyrodniczy sens przebarwień liści toczy się już od ładnych kilku dziesiątek lat.

Bodaj czy nie najbardziej popularne jest wyjaśnienie, że li-

ście zmieniają swe barwy z przyczyn – nazwijmy je umownie – ekonomicznych. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że sam fakt zrzucania liści, to nic innego, jak obronny gest roślin przed utratą wody. Woda z roślin paruje przez liście, a kiedy w zimie praktycznie wody w środowisku nie ma – oczywiście jest, ale niedostępna dla roślin, bo na ogół zamrożona – to trzeba się jakoś zabezpieczyć przed jej utratą, a najłatwiej pozbyć się liści. Jednak w liściach rośliny gromadzą cały szereg cennych związków i pierwiastków, których coroczna utrata byłaby marnotrawstwem. Zanim więc liście zostaną zrzucone, rośliny „wycofują” z nich

co ważniejsze składniki, choćby cenny azot, magazynują je, by ponownie użyć wiosną. Rozpada się także chlorofil, a barwę liści nadają wówczas karotenoidy i antocyjany. Wątpiącym w to wyjaśnienie nie dało jednak spokoju pytanie dlaczego te niby zapobiegliwe i oszczędne rośliny, nagle zaczynały produkować wielkim kosztem i wysiłkiem czerwone antocyjany, których ilość jesienią w liściach gwałtownie rośnie?

Pojawiła się oczywiście kolejna hipoteza tłumacząca przebarwienia liści, a mianowicie, że to nic innego, jak manifestacja siły i zdrowia! To swoisty komunikat dla różnych pasożytów – roślinożerców, zwłaszcza dla mszyc, które jesienią zwykły składać jajeczka na drzewach. Te natomiast, ładując energię w produkcję czerwonych barwników dają znać, że stać ich na rozrzutność, bo są zdrowe i łatwo sobie z wszelkimi intruzami poradzą. Zmyślnie mszyce, obserwując intensywność wybarwienia liści różnych drzew, rozpoznawać mogą, które z nich trzeba omijać, bo złożenie na nich jajeczek oznacza utratę potomstwa. Znów jednak odezwali się różni niedowiarkowie, którzy stwierdzili, że owszem teoria ta jest błyskotliwa, tyle że dotąd u mszyc nie stwierdzono receptorów pozwalających na rozpoznanie barwy czerwonej.

Przebarwienie jesienią liści drzew próbuje się więc tłumaczyć jako ochronę przed nadmi-

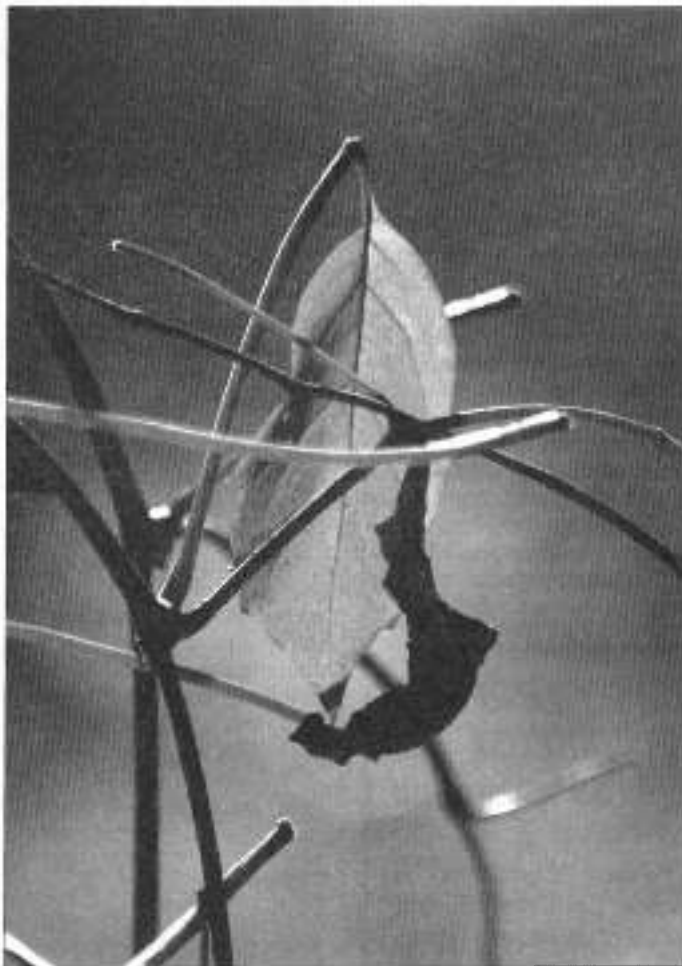
rem światła słonecznego, czyli czerwone i żółte barwniki to coś w rodzaju roślinnego odpowiednika kremu z filtrem. Tak, jak dla nas, tak również i dla roślin nadmierne promieniowanie słoneczne jest szkodliwe, gdyż przyczynia się m.in. do powstawania w liściach cieszących się złą sławą wolnych rodników tlenowych. Karotenoidy i antocyjany pochłaniają promienie słoneczne, kiedy chlorofil już w liściach brakuje i przy okazji wylapują wolne rodniki, siejące w liściach spustoszenie. Tu znów obudzili się malkontenci, którzy owszem, pokiwali ze zrozumieniem i uznaniem nad kolejną hipotezą, po czym stwierdzili – a co z drzewami, które w ogóle nie zmieniają jesienią barw liści, czy im nadmiar światła słonecznego i wolnych rodników nie szkodzi?

Na szczęście bez względu na to, która z tych teorii jest prawdziwa, to i tak nasze klony, jawory i buki będą się żółcić i czerwienić jesienią, zapewniając nam odrobinę pocieszenia z końca lata, z coraz szybciej zapadających wieczorów i nadciągających chłodów. I oby tak było zawsze, bo chociażby tylko dzięki temu życie w październiku i listopadzie, w zawieszeniu pomiędzy letnimi „słonecznymi kąpielami”, a zimowym „białym szaleństwem”, ma swój niezaprzeczalny urok i daje odrobinę radości.

Tekst: **Aleksander Dorda**. Zdjęcie: **Wojśław Suchta**

BLIŻEJ NATURY

Żółte, czerwone, brązowe



**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
— Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka i innych.
— Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
— Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).
— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)
Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIEŚŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.

Oddział czynny: 1 maja-15 października
od środy do niedzieli w godz. 11-16
16 października-30 kwietnia
od środy do niedzieli w godz. 9-13

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AA-Anon.** - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO. ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

	- wtorek	9.00 - 10.00
	- czwartek	16.00 - 17.00
Psycholog	- każdy ostatni piątek miesiąca	
Punkt wydawania odzieży	- pon. śr. pt.	10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec

towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7
- poniedziałek i czwartek od godz. 19.00 do 20.00 - sala nr 7

aerobic

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu
- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Potóg Górnik.

Fot. W. Suchta



Modne stroje na festynie w Lipowcu - dekoracyjne i... Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy

Niemiecki – korepetycje, tłumaczenia. Tel. 854-27-44, 0-607-727-992.

Kuchnie na wymiar z projektem domu. Gotówka, raty (można odpracować), 0% odsetek i innych opłat, bez zaświadczeń i poręczeń. Tel. 0-600-160-932.

Do wynajęcia pokój. Tel. 854-14-35 po 17.00

Sprzedam tanio Citroena XM, instalacja gazowa. Tel. 0-505-503-920.

Atrakcyjne chwilówki na telefon. (0-32) 787-64-57.

Pokój do wynajęcia. 692-741-763.

Przyjmę do pracy kucharza oraz kelnerkę (najlepiej z okolic Ustronia). Tel. 854-58-64, 601-40-22-29.

Korepetycje z języka niemieckiego. Tel. 854-14-35.

Robienie soku z owoców; elektryczne rąbanie drzewa. Tel. 852-81-12.

Hotel „Tulipan” w Ustroniu, ul. Szpitalna 12 zatrudni Panią do pracy w recepcji. Zgłoszenia osobiście (CV + list motywacyjny + zdjęcie) codziennie w godz. 10.00-12.00

Udzielam lekcji gry na fortepianie – niedrogo, Ustroń, 0-887-497-529.

Sprzedam pług do odśnieżania do Fergusona z możliwością przerebienia – hydrauliczny i łyżkę załadowniczą do C-360 z hydrauliką. Tel. 0-889-733-198.

Szukam lokalu do wynajęcia w centrum Ustronia (minimum 70 m2). Tel. 0-600-989-526.

Sprzedam używany telefon Motorola V3 + dodatki. Tel. 0-600-989-526.

Sprzedam Renault Rapid 1.9D (pick-up), 1994 - Ford Escort 1.4 benz. 1991, niebieski metalik. Tel. 889-745-993.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i ogrodem w Ustroniu. Tel. 854-70-11, 889-745-933.

Do wynajęcia duże pomieszczenie w Hermanicach. Tel. 854-70-11, 889-745-933.

Do wynajęcia mieszkanie. Tel. 852-81-12.



...dekoracyjno-użytkowe.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 26.10 godz. 9.00 **Barwy brzmienia** - audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla gimnazjalistów - MDK „Prażakówka”.
- 27.10 godz. 18.00 **USTRONSKA JESIEŃ MUZYCZNA** Na strunach harf - koncert przy świecach, wstęp wolny, MDK „Prażakówka”.

SPORT

- 16.10 godz. 11.00 **KS Nierodzim - Tempo Puńców** mecz o mistrzostwo klasy A stadion KS Nierodzim
- 22.10 godz. 10.00 **Integracyjne Zawody dla Rehabilitantów** Nordic Walking - dolna stacja Kolei Linowej na Czantorię

KINO

- 14-20.10 godz. 17.15 **Szeregowiec Dolot** bajka anim. USA (b.o.)
- 14-20.10 godz. 18.30 **Miasto gniewu** dramat obycz. USA (15 l.)
- 21-27.10 godz. 18.45 **Karol - człowiek, który został papieżem** historia życia Karola Wojtyły do momentu jego wyboru na papieża.

DYŻURY APTEK

- 13-15.10 - apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76
- 16-18.10 - apteka **Pod Najadą** ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59
- 19-21.10 - apteka **Na Zawodziu** ul. Sanatoryjna 7 tel. 854-46-58

USTRONSKA dziesięć lat temu

Jerzy Baldys, radny, przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego, Architektury i Inwestycji RM tak mówił o wnioskach do Komisji spływających z Polany, w tym dotyczących zmian planu wokół kościoła Dobrego Pasterza: *Zostały wnioskowane na sesji cztery obszary, dla których należy opracować plany szczegółowe i tu został włączony piąty obszar przy kościele katolickim w Polanie. Jest tam trochę problemów architektonicznych, a w tym kwestia zabudowy wokół kościoła i droga na cmentarz, która jest bardzo pilną inwestycją.*

29 września odbyła się 16 sesja Rady Miejskiej. Obrady zdominowało pytanie: „Kupić czy nie kupić „Prażakówkę”? [...] Ponad dwie godziny radni dyskutowali nad podjęciem uchwały o zakupie „Prażakówki”. Obecnie wartość obiektu wyceniono na 340.983 nowych złotych. Anna Borowiecka zauważyła, że brak w Ustroniu budynku, który mógłby zastąpić dom kultury, zdaje sobie jednak sprawę z innych pilnych potrzeb miasta.

3.10.1995 r. - Około godziny 0.15 ujawniono włamanie do kiosku gastronomicznego, mieszczącego się na terenie targowiska. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby, przy pomocy metalowej wycieraczki weszli do środka, skąd skradli nieznaczną ilość gotówki, kawę, gumę do żucia i inne artykuły spożywcze. Na miejscu włamania zabezpieczono ślady. Ślady krwi umożliwiły wykrycie sprawcy włamania.

Od wakacji działa w Ustroniu Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”, w którym młodzież uczy się jazdy na nartach, przede wszystkim zaś na snowboardach. [...] Od szefa szkolenia klubu Mieczysława Wójcika dowiedzieliśmy się, że nie wszystkie dzieci podołały trudom systematycznego treningu. Początek klubu to 22 dzieci, do dziś pozostało 4 adeptów narciarstwa. (mn)



Bramkę rywali atakuje Dawid Siemienik.

Fot. K. Marciniuk

„DWÓJKA” MISTRZEM

1 października na stadionie KS Kuźnia rozegrano Mistrzostwa Ustronia Szkół Podstawowych w piłce nożnej. Odbyły się one w ramach Memoriału Aleksandra Palowicza. Wystartowało pięć drużyn.

W meczach eliminacyjnych SP 6 Nierodzim wygrała 3:2 z SP1, a SP 3 Polana rozgromiała SP 5 Lipowiec 8:2. Wolny los mieli piłkarze SP 2. Trzy najlepsze zespoły zmierzyły się w grupie finałowej.

Brylowali tutaj chłopcy z „dwójki”, którzy w decydujących meczach nie dali szans swoim rówieśnikom. Podopieczni **Mateusza Żebrowskiego** pokonali rywali z Nierodzima 8:1, a Polanę 4:0. Tytuł wicemistrzowski zdobyła drużyna SP 6 po zwycięstwie 8:1 nad SP 3. W meczu o IV miejsce pomiędzy SP 5 Lipowiec a SP 1 był remis 2:2. Strzalno rzuty karne, gdzie 3:2 wygrali chłopcy z „jedyńki”.

Oto skład mistrzowskiej drużyny z SP 2: **Jacek Panek**, **Dawid Siemienik** (kapitan), **Artur Posmyk**, **Michał Błahut**, **Bartek Tyrna**, **Adam Podżorski**, **Piotr Kubicius**, **Piotr Cholewa**, **Robert Skrzypczak**, **Tomasz Kubowicz**.

Najlepszym piłkarzem turnieju został D. Siemienik, najlepszym bramkarzem **Dawid Pilch** (SP 3 Polana), najlepszym strzelcem A. Posmyk – 5 goli. Mecze sędziował **Miroslaw Stec**. Drużynom gratulowali burmistrz **Ireneusz Szarzec**, radna **Marzena Szczotka** i organizator Memoriału **Karol Chraścina**. Mistrzowie zagrają teraz w turnieju powiatowym. (nik)



Zwycięska drużyna z SP-2.

Fot. K. Marciniuk

13 października 2005 r.

v ilga

GŁOWĄ W MUR

Kuźnia Ustroń - Soła Kobiernice 3:0 (0:0)

W sobotnie popołudnie Kuźnia podejmowała najstabszą drużynę okręgowki- Sołę Kobiernicę, która ma zaledwie dwa punkty na koncie i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Łatwo było się domyśleć, jaki będzie scenariusz tego meczu. Kuźnia cały czas atakowała, była częściej przy piłce, praktycznie mecz toczył się na jednej połowie. Ale cóż z tego, jeżeli nasi piłkarze nie potrafili skutecznie przejść obrony Kobiernic, akcje załamywały się na wysokości pola karnego, brakowało tego ostatniego podania. W sumie w pierwszej połowie nasi piłkarze nie stworzyli ani jednej 100% sytuacji pod bramką Soły. W drugiej odsłonie mecz toczył się także tylko pod jedną bramką, ale tak jak w pierwszej połowie zawodnicy Kuźni nie potrafili stworzyć żadnej dogodnej sytuacji. Dopiero 52 minucie pierwsze poważne zagrożenie pod bramką Soły, po dośrodkowaniu z prawej strony głową uderza **Przemysław Piekar**, myli się minimalnie. Dwanaście minut później składną akcję Kuźni strzałem kończy **Krzysztof Wiselka** pada upragniony gol. W 81 minucie jest dwa zero a dośrodkowanie **Przemysława Piekara** kończy strzałem **Damian Madzia**. Trzy minuty później pierwszy celny strzał na bramkę **Pawła Zarzyckiego** oddają piłkarze Soły. To wszystko na co ich stać, ale nie dziwny się, bo w ich bramce stoi szesnastolatek a na boisku jest kilku juniorów. W 90 minucie po dośrodkowaniu **Krzysztofa Wiselki**, bramkarza precyzyjnym strzałem z głowy pokonuje **Przemysław Piekar**.



Przy piłce Michał Kotwica.

Fot. K. Marciniuk

Ten mecz nie należał do porywających widowisk, ale ważne, że Kuźnia zdobyła cenne trzy punkty, które na pewno przydadzą się i poprawią choćby nieznacznie tak beznadziejną sytuację Kuźni w tabeli. W następnej kolejce czeka nas mecz w Simuoradzu, początek spotkania o 15.

Po meczu powiedzieli: trener Kuźni **Zbigniew Janiszewski** - Kobiernice to niewątpliwie najstabsza drużyna jaka pojawiła się w tej lidze. Nasza gra to było bicie głową w mur, zawsze brakowało tego ostatniego podania, wiadome było, że jak strzlimy jednego gola to następne padną na pewno. Soła nie stworzyła żadnego zagrożenia pod naszą bramką. Paradoksalnie my gramy osiemdziesiąt procent na ich połowie i w pierwszej odsłonie praktycznie też nie strzeliliśmy na bramkę, ale liczą się punkty.

Trener Kobiernic **Adam Michałkiewicz**: - Przy tym wyniku nie chcę komentować spotkania. **Paweł Sztefek**

1	Żabnica	29	31:9
2	Czaniec	24	27:5
3	Zabrzeg	24	20:8
4	Porąbka	19	21:11
5	Bestwina	17	18:17
6	Czechowice-Dz.16	21:13	
7	Rekord B-B	16	16:11
8	Kaczyce	15	14:20
9	Simoradz	14	23:25
10	Podbeskidzie II	13	9:10
11	Łękawica	13	12:17
12	Kuźnia	12	16:22
13	Wilamowice	10	13:28
14	Koszarawa II	10	8:18
15	Kaniów	8	9:18
16	Kobiernice	2	4:30



Akcja w narożniku.

Fot. W. Suchta

klasa A SZEŚĆ KARTEK

Wisła Strumień - KS Nierodzim 3:3 (0:3)

Całą pierwszą połowę Nierodzim wyraźnie przeważa. Piłkarze Wisły dochodzili najwyżej do 30 metra od naszej bramki. Pierwsza bramka dla Nierodzimia pada po kwadransie gry. **Krzystian Łoza** podaje do **Michała Borusa**, który zwodem myli obrońców i pewnie strzela. W 40 min. M. Borus rewanżuje się K. Łozie podając mu dokładnie, co ten wykorzystał strzelając bramkę. Również trzeciego gola zdobywa K. Łoza i również po akcji z M. Borusem. Miało to miejsce w 44 min. meczu.

Po przerwie obraz gry się zmienia. W drużynie Nierodzimia zawodzą pomocnicy. Środek pola nie istnieje. Kończy się to stratą bramki co dodaje Strumieniowi animuszu. Drugiego gola zdobywają z rzutu

karnego po fulu. Piłkarze Nierodzimia zobaczyli już sześć żółtych kartek, więc bali się zdecydowanie atakować, by nie osłabić drużyny. Jednak bramka pada w ostatnich minutach i jest remis. (ws)

1	Chybie	21	30:11
2	Hażlach	17	24:15
3	Zabłocie	17	19:13
4	Zebrzydowice	17	16:17
5	Wisła	16	33:18
6	Brenna	16	22:22
7	Puńców	16	17:29
8	Nierodzim	15	20:13
9	Strumień	14	26:19
10	Drogomyśl	14	23:20
11	Kończyce M.	12	17:15
12	Istebna	8	19:34
13	Kończyce W.	7	15:39
14	Pogwizdów	2	15:31

POZIOMO: 1) potknięcie na boisku, 4) pierwsze danie, 6) Gminny Ośrodek Kultury, 8) drapieżny delfin, 9) pismo kobiece, 10) ludowa w remizie, 11) między kondygnacjami, 12) msza w Adwencie, 13) do spania, 14) kaczka z północy, 15) cenny zbiór, 16) z areną, 17) lewatywa (termin medyczny), 18) miara powierzchni gruntu, 19) atrybut kościelny, 20) koński tył.

PIONOWO: 1) choroba oczu, 2) sprawdza bilety, 3) stare sprzęty, 4) „ofiara” Amora, 5) gatunek kaktusa, 6) zasady fonetyki i składni, 7) rodaczka, 11) odgłos jadącego pociągu, 13) pasza, obrok, 14) wujek gwarowo.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 21 października br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 39
ZBIERAMY KASZTANY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MARIOLA KAMIENIORZ**, Golezów, ul. Orzechowa 4. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie ludeczkowie!!!

Siedzym w chalpie już półdrugiego tygodnia i fót krzypim, a ryme to móm takóm, że ani sznumtychli nie pierym, jyno naporynczóm cerze, coby mi roz za czas nabyła aspóń jednom wielkóm paczke sznumtychli w kiosku kole cesty, dyć to mo po chodniku z roboty. Miała łoto przijś do mnie przocielka, nale też je nimocno, tóż skozała, że sie przismyczy jak już sie na dobre wykuruje. Cera też ledwo rano stanie z łózka to zarozinko kucko, tóż widać, że je-siyni z tymi choróbskami zapanowała u nas na całego.

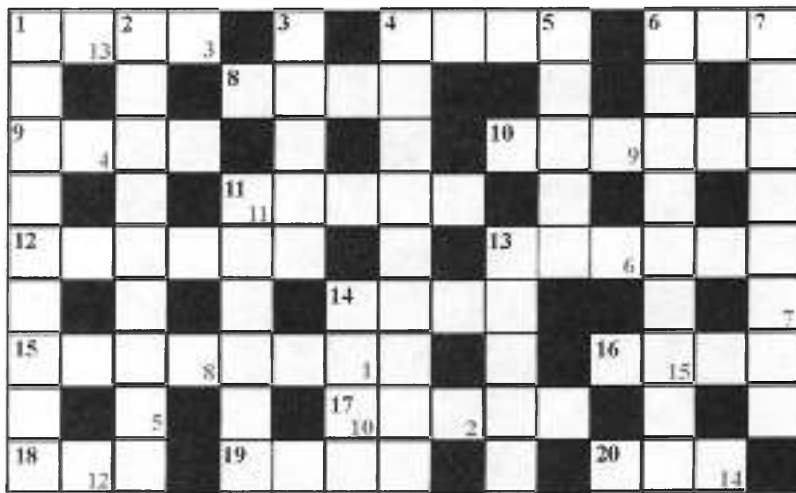
Kapke mie to mierzi, boch nie była ani zagłosować na tego nowego prezydenta, nale cera mie pocieszyła, że jeszcze bydym móglą to zrobić, bo isto skwóła mie i inszych nimocnych ni mógli go wybrać i bydóm wybory po roz drugi. A na kogo byście mi radzili łoddać głos? Nie umiym sie tu rozeznać w polityce, tela tego napletóm w tym telewizorze, a w tych gazetiskach, że już doista nie wiym kómu tyn mój głos łoddać.

Tyn Kaczyński je kapke podobny do mojigo nieboszczyka łuj-ca, jyno mój łujec miał wielkigo fusa i dycki chodził z fajeczkóm. Mie sie zdo, że jak na głowe państwa, to je kapke za niski. Nó wiycie, ni mo taki postawy słósznego chłopca, coby sie tam potym nie stracił w tłumie polityków na jakim wyynkszym posiedzyniu. A zaś tyn drugi, co miał wyyncyj głosów w piyrszej turze, je postawniejszy, ale taki blady, jakby sie już wystraszył tych wszyc-kich łobowióńzków, co go czakajóm na tym ważnym stolku. A swojóm drogóm ponikierzi se błózna robióm z tych wyborów, bo mój szwagier prawil, że bydzie głosował na chybił - trafił, tak jako w totolotku. Nale za dwa tydnie zaś bydzie głosowani, tóż wybiemy przeca jakóm podarżónóm te głowe państwa. Hela

INTEGRACYJNE ZAWODY NORDIC WALKING

22 października o godz. 10.00 na dolnej stacji Kolei Linowej na Czantorii rozpoczyna się Integracyjne Zawody dla Rehabilitantów w Nordic Walking, organizowane przez firmę Natural Active Life. Mają na celu propagowanie dyscypliny rekreacyjno-sportowej, jaką jest chodzenie z kijkami. Zaproszeni są reha-bilitanci wraz z rodzinami i przyjaciółmi oraz wszystkie zainteresowane osoby, które utworzą 10-osobowe drużyny. Na trasie zespoły będą pracować z instruktorami. Na najszybciej uczą-cych się na mecie czekają nagrody. Dla wszystkich przygotowa-ne zostanie ognisko, grill, napoje. Tel. kontaktowy: 0600939589.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustronie, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 07.10.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 14.10.2005 r.